

Nowe drogi w Tatrach



Postępują prace przy budowie nowej szosy do Morskiego Oka przez Bukowinę, Głodówkę i Wierch Poronina.

NA ZDJĘCIU: przebudowa tzw. krzyżówki na Bukowinie.

CAF — fot. Olszewski

VII Plenum NK ZSL

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

24 bm. rozpoczęło się w Warszawie VII plenarne posiedzenie Naczelnej Komisji Rewizyjnej ZSL. W obradach uczestniczą: członkowie i zastępcy członków NK, członkowie Głównego Komitetu Rewizyjnego Stronnictwa oraz działacze ZSL, będący członkami rządu i kierownikami centralnych instytucji.

Jak oświadczył, zagajając obrady, prezes NK ZSL Stefan Ignar, plenum poświęcone jest głównie sprawom gospodarczym, ocenie sytuacji w naszym rolnictwie i zadaniom ZSL w rozwoju gospodarki rolnej. W dłuższym przemówieniu prezes Ignar omówił przemiany, jakie dokonały się w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym od października ub. roku, scharakteryzował kierunek tych przemian, omówił obecną sytuację w kraju i w stronnictwie. Dużo miejsca poświęcił prezes Ignar omówieniu pozytywnych osiągnięć naszego kraju i państw socjalistycznych oraz na arenie międzynarodowej.

Referat pt. „Sytuacja w rolnictwie a zadania ZSL” wygłosił sekretarz NK Bronisław Drzewiecki.

W dyskusji przemawiali w pierwszym dniu obrad: St. Araszkiewicz, St. Najdek, W. Kowalski, I. Ziemiński, J. Górszczyk-Poleszczuk, M. Kubiński, J. Wilkowski, J. Gawełko, L. Janczak i J. Klimaszewski.

Dyskusja i dalsze obrady plenum kontynuowane będą w dn. 25 bm.

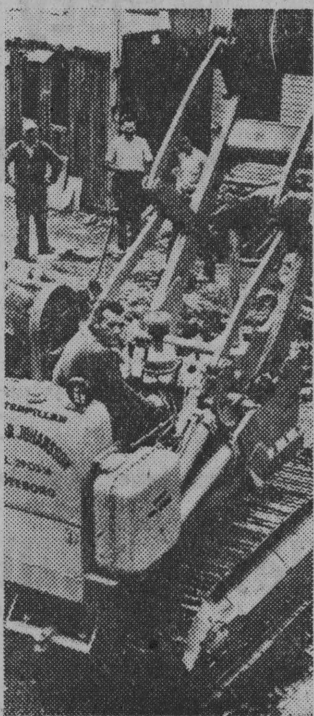
Ciekawe odkrycie we Fromborku

OLSZTYN (PAP) 24. 9.

Zespół architektów, prowadzący od miesiąca badania związane z projektem odbudowy zabytków we Fromborku, odkrył ostatnio na głębokości ok. 5 m ślady starej budowli. Przypuszcza się, że są to pozostałości po tzw. bramie wschodniej zamku fromborskiego, o której wspominają kroniki, a co do której nie było dotychczas pewności. Ponadto architekci odkryli kilka fragmentów architektonicznych zabytkowych budowli fromborskich, m. in. strzelnice, przejścia itp.

Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na zebraniu organizacji PZPR w FSO na Żeraniu patrz na str. 3

Mistrz wagi ciężkiej i jego ciężka maszyna



Ingemar Johansson — mistrz Europy w wadze ciężkiej — kupił sobie 10-tonowy dźwig. Wprawdzie przedsiębiorstwo „Ingemar Johansson” zatrudnia robotników do obsługi maszyny, ale czasem zdarza się, że sam „mistrz” siada za kierownicą.

CAF

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się! ★ A

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 228 (1881)

25. IX. 1957 r.

Cena 40 gr

Drugi dzień obrad XII Plenum CRZZ

Sprawy młodzieży

WARSZAWA (PAP) 24. 9.

24 bm., w drugim dniu obrad XII Plenum CRZZ, toczyła się ożywiona dyskusja nad referatem wygłoszonym poprzedniego dnia przez sekretarza CRZZ — W. Tułodzieckiego na temat opieki związków zawodowych nad młodzieżą pracującą.

Uczestnicy dyskusji, których było ponad 20, opierając się na analizie sytuacji panującej na ich terenie, mówili o najistotniejszych zagadnieniach młodzieży pracującej w naszym kraju.

dziełowych, które będą stanowić w przyszłości jedną z naczelnych spraw w działalności związków zawodowych — odegrało pozytywną rolę.

W ostatnim punkcie porządku



23. XI. br. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady XII Plenum CRZZ.

W obradach uczestniczą również zaproszeni przedstawiciele wojewódzkich komisji porozumiewawczych oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej.

NA ZDJĘCIU: sala obrad.

CAF — fot. Szyperko

Szczególnie wiele miejsca w ich wystąpieniach zajęła sprawa dotychczasowej działalności związków zawodowych wśród młodzieży i kroki, jakie należy podjąć, by podnieść ją na wyższy poziom.

Podsumowując dyskusję przewodniczący CRZZ I. Łoga-Sowiński podkreślił, że zagadnienia życia młodzieży należy rozpatrywać w całokształcie spraw społeczeństwa i kraju.

Byłoby rzeczą krzywdzącą, powiedział mówca, gdyby dyskutując o młodzieży podkreślać jedynie przykłady negatywne. Trzeba mieć wiarę w młode pokolenie, większość bowiem naszej młodzieży to ludzie ofiarni, pełni umiłowania dla swego zawodu, oddani sprawie budownictwa socjalistycznego.

Na zakończenie I. Łoga-Sowiński stwierdził, że plenum, mimo iż nie podjęło końcowej uchwały, to jednak dzięki wszechstronnemu omówieniu zagadnień mło-

dziennego, plenum wysłuchało sprawozdania specjalnej komisji, która badała sytuację istniejącą w Mazurskiej Fabryce Sklejek w Moragu.

Do pomocy w wykopkach zgłosiło się już 708 osób 540 ochotników już wyjechało do PGR

Do akcji wykopkowej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych zgłosiło się już 708 osób, z tego 428 w powiatach i 280 w Białymstoku.

Z białostockich zakładów pracy najwięcej pracowników zgłosiło się w Fabryce im. Sierżana, Fabryce Pluszu i w spółdzielczości pracy. Wśród ochotników

legi władzom miejskim. Jak się okazało, ta niezależność organizacyjna od OZK wychodzi na dobre nie tylko przedsiębiorstwu, ale przede wszystkim jest korzystna dla publiczności.

Pierwszą dodatnią cechą niezależności kina w hali o scenarzystów instytucji, jaka jest kultura obsługi widza. Bilety do hali można nabyć w punktach sprzedaży znajdujących się we wszystkich dzielnicach miasta, poprzez specjalnych zakładowych kolporterów, lub zamówić telefonicznie.

20 spektakli - 60 tys. widzów

WROCLAW (PAP) 24. 9.

Już 20 spektakli odbyło się w gigantycznym kinie, jakim stała się wrocławska Hala Ludowa. To największe w kraju kino posiada 5.000 miejsc, tj. więcej niż wszystkie razem wzięte kina we Wrocławiu. Dwadzieścia pierwszych spektakli obejrzało już 60 tys. widzów.

Uruchomienie kina w Hali Ludowej wykazało problematyczność potrzeby istnienia instytucji, jaką są... okręgowe zarządy kin. Kino, podobnie jak całe przedsiębiorstwo „Hala Ludowa” pod-

Wkrótce inauguracja roku akademickiego

Mamy już 2.170 studentów

Jeszcze tylko parę dni — i październik. A pierwszego października — początek roku akademickiego 1957/58. Nasze uczelnie tętnią już prawie normalnym życiem. Jeszcze tu i ówdzie decydują się przy drzwiach zamkniętych losy poprawkowiczów, jeszcze sale wykładowe świecą pustkami — ale wszędzie panuje już atmosfera podniecenia i radości — boć przecie kiedy jak kiedy, ale po wakacjach każdemu dopisuje humor.

W naszej Akademii Medycznej studiować będzie w br. około 1700 studentów. 238 spośród nich — to pierwszorocznicy, ci, którym udało się zwyciężyć w trudnej konkurencji i zdać na I rok studiów.

Studenci Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej rozpoczynają nowy rok akademicki w wykończonym wreszcie gmachu przy ul. Grunwaldzkiej. Równocześnie otrzymują kreślarnię, brak której sprawiał dużo kłopotu oraz nowy sprzęt, uzupełniający wyposażenie laboratoriów. W br. liczba studentów WSI wynosić będzie około 300 osób. Na pierwszy rok studiów przybyło blisko 80 osób.

Zajęcia na Studium Nauczycielskim zostały już wprawdzie rozpoczęte 10 września, jednak uroczystości inauguracyjne odbędą się, podobnie jak we wszystkich uczelniach — w dniu 1 października. Z powodu braku własnej reprezentacyjnej sali odbędą się one — w klubie „Przyjaźń”.

Liczba studentów Studium Nauczycielskiego wynosi 170, z tego 98 rozpoczęło studia w br.

Ogółem zatem na białostockich uczelniach mamy już 2.170 studentów i Białystok zaczyna powoli nabierać charakteru miasta akademickiego. Ciągna tu bowiem nie tylko nasi rodzeni, białostoccy maturzyści, ale i młodzież z innych województw. (s)

„Koziołki” pomagają

POZNAŃ (PAP) 24. 9.

Komitet poznańskiej gry liczbowej „Koziołki” przekazuje 30 proc. dochodów na potrzeby województwa, gdzie gra cieszy się również dużą popularnością.

Ostatnio dokonano podziału pierwszych wpływów. Pow. Rawicz otrzymał 75 tys. zł — na remonty mieszkań, na ten sam cel pow. Krotoszyn dostał 200 tys. zł. Miasta: Krotoszyn, Opalenica, Koźmin otrzymały po 60 tys. zł za uporządkowanie i rozbudowę terenów zielonych.

Pociągi wodne na Odrze



Nieprzerwanym strumieniem płyną Odrą pociągi białostockie, wiozących bogactwa Ziemi Śląskiej do portu w Szczecinie.

NA ZDJĘCIU: barki mijają Brzeg Dolny, płynąc w dół Odry...

CAF — fot. Dąbrowiecki

Anglia odrzuciła propozycje ZSRR w sprawie Bliskiego Wschodu Podobne noty Francji i USA

LONDYN (PAP) 24. 9.

W nocy doręczona we wtorek rządowi ZSRR, Foreign Office odrzuciła propozycje radzieckie z 3 września w sprawie wspólnego oświadczenia czterech wielkich mocarstw, w którym zobowiązałyby się do niestosowania siły dla rozstrzygnięcia problemu Bliskiego Wschodu.

Określając propozycje ZSRR w sprawie Bliskiego Wschodu jako „propagandowe”, rząd angielski prosi o „położenie kresu tej wymianie not”.

Rządy Francji i Stanów Zjednoczonych wysłały jednocześnie do rządu radzieckiego noty podobnej treści.

POGODA



DZIŚ zachmurzenie duże i przelotne opady; chłód. Temperatura minimalna 0 stopni, maksymalna od 9 do 14 stopni. Wiatry dość silne z kierunków północno-zachodnich. JUTRO zachmurzenie duże, miejscami opady, nadal chłodno.

Przemówienie tow. Władysława Gomułki

■ Ciąg dalszy ze str. 3

w sprawach dotyczących Polski i Jugosławii zwłaszcza dla przeciwwstawienia się wszelkim akcjom podważającym pokój w Europie i na świecie.

W ten sposób podkreślił szersze pragnienia i dążenia tak Polski jak Jugosławii do prowadzenia polityki pokoju.

Trzeba nam sobie, towarzysze, w pełni uświadomić, że dla ludzkości w dobie obecnej nie ma ważniejszej sprawy, jak sprawa zmocnienia pokoju. Narody działają jeszcze w pełni nie uświadomienia sobie tej grozy, jaka wisi nad nimi w związku ze straszącymi skutkami niszczytelności nowej wojny, broni termojądrowej.

Byłoby o wiele łatwiej, gdybyśmy nie mieli przed sobą walki narodów przeciwko wojnie, by nie uśpić ich czujność przed niebezpieczeństwem.

Chcemy prowadzić politykę pokojowego współistnienia

Dla socjalizmu jest szkodliwe każde napięcie, każda próba zakłócenia pokojowego współżycia między narodami, dla rozwoju socjalizmu byłaby bardzo

Na zasłużony wypoczynek

NIE było dla nich święta, gdy użyczył obowiązków. Czy to w dzień, czy w nocy, w skwar letni, jesienną szarogę czy zamieć śnieżną stawali na swoich odpowiedzialnych stanowiskach. Gdy jedni prowadzili i obsługiwali pedałę po szlakach osobowe i towarowe pociągów, drudzy naprawiali tory i mosty, inni zaś obsługiwali wyginięcia, nastawienie, aby szybko, regularnie i bezpiecznie toczyły się kółka Polskich Kolei Państwowych.

I tak w różnych, dobrych i złych kolejach losu wpłynęło w kolejarzkiej pracy po trzydziści, czterdziści lat życia. Oto liczący sobie 64 lata życia nastawca Eustachy Błochowski, który pracował w służbie PKP 26 lat, a nastawca Adolf Bartoszek 33 lata. Wiele ma

tekst R. K. Z.
zdjęcia A. Z.



NA ZDJĘCIU: w towarzyskiej rozmowie kierownik biura wozów B. i C. Cwikli, robotnik Stanisław Ciolek i Bronisław Piekarski oraz kierownik pociągu Michał Niesiołowski.



NA ZDJĘCIU: naczelnik Oddziału Przewozów ob. Henryk Jarczyński (z lewej) dziękuje Stanisławowi Ciołkowi (po prawej) długoletnią wzorową pracę w służbie PKP.

bezpieczeństwem. Byłoby łatwiej prowadzić przyzwoite wojny, zwoleńczy wojny składają osławienia, że skutki działań broni termojądrowej można ograniczyć, że można rzekomo produkować jakies tam „czyste” bomby i ograniczyć śmiertelność promieniowania.

To są, proszę, towarzysze, próby oklamywania ludzkości przez militarystów. Tak mogą mówić tylko ludzie, którzy nie chcą powiedzieć społeczeństwu prawdy o straszących skutkach dla ludzkości jakie niesie obecne wynalazki w dziedzinie broni jądrowej.

My uważamy, że narody powinny znać całą prawdę w tym zakresie. Gdy narody będą znały prawdę, nie osto się żaden rząd, który by chciał prowadzić politykę wojny.

Chcemy prowadzić politykę pokojowego współistnienia

Dla socjalizmu jest szkodliwe każde napięcie, każda próba zakłócenia pokojowego współżycia między narodami, dla rozwoju socjalizmu byłaby bardzo

Na zasłużony wypoczynek

NIE było dla nich święta, gdy użyczył obowiązków. Czy to w dzień, czy w nocy, w skwar letni, jesienną szarogę czy zamieć śnieżną stawali na swoich odpowiedzialnych stanowiskach. Gdy jedni prowadzili i obsługiwali pedałę po szlakach osobowe i towarowe pociągów, drudzy naprawiali tory i mosty, inni zaś obsługiwali wyginięcia, nastawienie, aby szybko, regularnie i bezpiecznie toczyły się kółka Polskich Kolei Państwowych.

I tak w różnych, dobrych i złych kolejach losu wpłynęło w kolejarzkiej pracy po trzydziści, czterdziści lat życia. Oto liczący sobie 64 lata życia nastawca Eustachy Błochowski, który pracował w służbie PKP 26 lat, a nastawca Adolf Bartoszek 33 lata. Wiele ma

tekst R. K. Z.
zdjęcia A. Z.



NA ZDJĘCIU: w towarzyskiej rozmowie kierownik biura wozów B. i C. Cwikli, robotnik Stanisław Ciolek i Bronisław Piekarski oraz kierownik pociągu Michał Niesiołowski.



NA ZDJĘCIU: naczelnik Oddziału Przewozów ob. Henryk Jarczyński (z lewej) dziękuje Stanisławowi Ciołkowi (po prawej) długoletnią wzorową pracę w służbie PKP.

ważnymi politykę pokojowego współistnienia. Politykę opartą na współpracy pomiędzy narodami, przede wszystkim na współpracy gospodarczej i kulturalnej. Dlatego stwierdzamy, że nie ma takich spornych problemów, których by nie można rozwiązać na drodze pokojowej i które wymagałyby rozwiązania na drodze wojennej.

Pokój oznacza postęp i rozwój ludzkości. Wojna oznaczałaby degradację, zniszczenie.

Dlatego też walka o zjednoczenie wszystkich sił pokoju, to co przebiega czerwono, nie ma naszej deklaracji, to w granice rzeczy jest walka o socjalizm, o rozszerzenie socjalizmu. I wszystkie te siły, które walczą o pokój, są postępowymi siłami na świecie.

Szczególną rolę w walce o pokój posiadają państwa, które posiadają siły. Jak już wspominałem, muszą one wzmacniać swoje siły obronne. To jest koniecznością. Musimy i my wzmacniać własne siły obronne poprzez ich doskonalenie, jak również poprzez system sojuszy. Celem naszej polityki jest zdobywać

życie, wśród narodów Europy, wśród narodów żyjących w ustroju kapitalistycznym, że socjalizm oznacza pokój i postęp.

Oto są przyczyny, dla których poświęciliśmy tym sprawom najwięcej uwagi w naszej deklaracji.

Równocześnie w rozmowach naszych uznaliśmy za potrzebę rozszerzenia wzajem-

Jesteśmy po prostu komunistami - internacjonalistami

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć na temat różnych spekulacji prasy burżuazyjnej i nadziei jakie wiązały niektóre kółka zachodnie z naszą wizją w Jugosławii. Czytaliśmy bowiem o tym, że była rzekomo podejmowana próba budowania ości Belgrad - Warszawa, albo, że mamy zamiar tworzyć jakiś nowy ośrodek w ruchu komunistycznym. Pojawili się rozmaite spekulacje głoszące, że wyjazd naszej delegacji do Jugosławii związany jest z „odsuwaniem” się Polski od Związku Radzieckiego itd. itd. Spekulacje takie miały miejsce przed naszą wizytą. Obecnie nieco ucichły, ale tego rodzaju głosy i po wizycie dają się słyszeć.

Out chcielibyśmy z całą mocą podkreślić, że naszą wizytą, naszą deklaracją i naszą deklaracją, jak towarzysze widzą, nie mają w sobie nie ekskluzywne, nie zamknięte, przeciwnie i rozmowy i wspólna deklaracja nacechowane były duchem proletariackiego internacjonalizmu. Trzeba mocno podkreślić, że w rezultacie naszych rozmów zostały nie tylko wspomniane stosunki polsko-jugosłowiańskie, z korzyścią dla obydwu krajów, ale również rezultat naszych rozmów oznacza wzmożenie solidarności wszystkich państw socjalistycznych. Wzmocnienie ich pozycji.



Sto lat, za Wasze zdrowie.

nych stosunków gospodarczych. Rozwijają one się i obecnie zupełnie dobrze, ale są możliwości dalszego ich rozwoju.

Dlatego podjęliśmy decyzję o powołaniu komisji współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Jugosławią, podobnie jak powołaliśmy taką komisję współpracy gospodarczej z Czechosłowacją. Są możliwości wzmocnienia naszej wymiany handlowej, są możliwości prowadzenia kooperacji produkcji zarówno przeznaczanej na rynek wewnętrzny, jak też produkcji eksportowej obydwu krajów. Te zadania będzie mieć do rozwiązania zaprojektowana polsko-jugosłowiańska komisja współpracy gospodarczej.

Również uważamy za pożyteczne dla obydwu naszych krajów rozszerzenie współpracy naukowej i kulturalnej. Przyczyni się ona także do zacieśnienia więzi przyjaźni. Kluczem jest tym celem i tymi działaniami zdecydowaliśmy między innymi również powołanie ośrodków informacyjno - kulturalnych w Warszawie i Belgradzie.

Podobnie uważamy za wskazane, pożyteczne i potrzebne zacieśnienie współpracy pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, a Związkiem Radzieckim i Jugosławią, współpracę, która by polegała przede wszystkim na wymianie doświadczeń.

To są najbardziej węzłowe sprawy, które były przedmiotem naszych rozmów, i które znalazły swoje odbicie w deklaracji.

Jesteśmy po prostu komunistami - internacjonalistami

Chciałbym jeszcze kilka słów powiedzieć na temat różnych spekulacji prasy burżuazyjnej i nadziei jakie wiązały niektóre kółka zachodnie z naszą wizją w Jugosławii. Czytaliśmy bowiem o tym, że była rzekomo podejmowana próba budowania ości Belgrad - Warszawa, albo, że mamy zamiar tworzyć jakiś nowy ośrodek w ruchu komunistycznym. Pojawili się rozmaite spekulacje głoszące, że wyjazd naszej delegacji do Jugosławii związany jest z „odsuwaniem” się Polski od Związku Radzieckiego itd. itd. Spekulacje takie miały miejsce przed naszą wizytą. Obecnie nieco ucichły, ale tego rodzaju głosy i po wizycie dają się słyszeć.

Oficjalne podziękowania wygłoszone, premie przekazane... teraz serdeczne pożegnane przyjęcie dla 13 emerytowanych kolejarzy białostockiego Oddziału Przewozów PKP.

Wzmocnienie wszystkich partii komunistycznych i międzynarodowego ruchu robotniczego. Taka była tendencja, w tym duchu były prowadzone rozmowy. A wszelkie spekulacje w rodzaju tych, o których wspominałem, nie mają żadnego uzasadnienia i żadnej podstawy. Jugosłowianie i my zbyt realistycznie patrzymy na sytuację międzynarodową na świecie, nie określoną działalność kół imperialistycznych, na sprawę konieczności walki o pokój i jednoczenia wszystkich sił pokojowych, abyśmy nie uciekali w ucieczkę jakiegoś rodzaju tendencje jakie chcieliby widzieć prawa burżuazyjna, czy też wrogów naszych państw. Nie z ich rachub nie wyszło.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystkie państwa socjalistyczne a więc w tym rzędzie również Jugosłowianie, mają istnieć i rozwijać się najpełniej wówczas, kiedy siły światowego socjalizmu, a przede wszystkim państwa socjalistyczne, będą solidarnie. Zdajemy sobie sprawę z obrzwy roli, jaką odgrywa Związek Radziecki wśród krajów socjalistycznych jako pierwsze i najsilniejsze państwo socjalistyczne. Stąd też stojąc na gruncie równouprawnienia wszystkich narodów, jak też partii komunistycznych nie było pomiędzy nami różnic w sprawie naszego stosunku do Związku Radzieckiego.



Sto lat, za Wasze zdrowie.

Jugosławia buduje socjalizm - i to jest najważniejsze

Jeżeli wiadomo Jugosławia kroczy inną drogą budownictwa socjalistycznego aniżeli my, czy też inne kraje socjalistyczne.

Delegacja nasza miała zbyt mało czasu, aby bliżej poznać się z całą sytuacją gospodarczą w Jugosławii. Jednak nie to jest dla nas najważniejsze, nie to jest decydujące w naszych stosunkach. Decydujący jest fakt, że Jugosławia buduje socjalizm, że Jugosławia jest państwem socjalistycznym, że Jugosławia w najbliższych chwilach, jakie przeżywała w okresie izolacji nie dała się zepchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego i to towarzysze jest decydujące w ocenie Związku Komunistów Jugosławii dla wszystkich krajów socjalistycznych i dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Jugosławia na pewno ma dobre i ze strony w swoim systemie i gospodarką. Wspominałem, że mieliśmy za mało czasu, aby bliżej się poznać z całokształtem tych zagadnień. Jednak przy zetknięciu się bezpośrednio z robotnikami, zasiegając u nich informacji, widzieliśmy, że towarzysze jugosłowiańscy potrafili wytworzyć w klasie robotniczej wysoki zainteresowanie produkcją i wysoka odpowiedzialność za produkcję.

Trzeba również stwierdzić, że ich system sprzyjał walce z biurokracizmem, który u nas jest bardzo poważną złą. W klasie robotniczej wzrosła troska o swój zakład, o swoją produkcję, o zaniechanie kosztów produkcji, ponieważ od tego zależą konkretne płace każdej załogi.

Towarzysze jugosłowiańscy mają również w zakresie przeciwdziałania wahanom cen, gdyż w ciągu ostatniego roku ceny wzrosły za ledwie o 12 proc. Towarzysze jugosłowiańscy mają również dobre rezultaty w rozwoju swego przemysłu. Ich produkcja w ciągu ostatniego roku wzrosła o 19 proc.

Jugosłowianie są zadowoleni ze swego systemu. Ale nie mają zamiaru nikomu go narzucać, nie chcą go nigdzie eksportować. Gotowi są pokazać i pokazać wszystkim, że to tylko nasza delegacja z nasza wizją. Na każde pytanie gotowi są udzielić informacji.

Dlatego też mimo różnic, jakie istnieją między nami a Jugosławią, należy się dobrać przynajmniej do oświecenia, jakie posiadają towarzysze jugosłowiańscy. Należy również dobrze widzieć i zbadać wszystkie braki. Według naszego zdania, a zdaniem jest na pewno słuszne, nierozsądnie byłoby myśleć, że we wszystkich krajach i w każdym historycz-

Mamy powody do zadowolenia z wyników wizyty w Jugosławii

Chciałbym na zakończenie podkreślić, że wizyta nasza przyniosła szerokie korzyści tak dla Polski, jak i dla Jugosławii, że wzmocniła ona pozycję obydwu naszych krajów. Jest ona pożyteczna dla wszystkich krajów socjalistycznych. Jeżeli jeden kraj socjalistyczny wzmacnia swą siłę, to wpływa to dodatnio na wszystkie pozostałe kraje i odwrotnie - siła wzmocnienia krajów socjalistycznych leży w interesie każdego z nich.

Również wizyta nasza w Jugosławii jest korzystna z punktu widzenia międzynarodowego ruchu robotniczego, jest korzystna i przyczyni się do wzmocnienia sił socjalizmu i sił pokoju na świecie.

Millon zł rocznie wydajemy na remonty nowych mieszkań

Wiecej troski o społeczne dobro

W każdym kwartale o- trzymujemy nowe bloki mieszkalne, na budownictwo których wydajemy setki milionów złotych. Ludzie mieszkający w złych warunkach otrzymują mieszkania jasne, wygodne z łazienką i wodą. Jednak już po paru tygodniach stan nowych budynków wygląda opłakanie. Ludzie niszczą, marnują, dewastują to, co sami zdobyli w wielkim przecież trudzie. Wyrywają klamki, kontakty, instalacje, wnoszą ze swoich mieszkań bolery, zapychają szmatami, obiektemi, rozbiłym szkłem zlewy i wanny.

Alarmują nas

Tragicznie wprost

Woda zalewa dom

Co, gdzie i kiedy?

Teatr im. A. Węgierski - „Wesołe komedie z Windsoru” - godz. 19.

KINA

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

Millon zł rocznie wydajemy na remonty nowych mieszkań

Wiecej troski o społeczne dobro

W każdym kwartale o- trzymujemy nowe bloki mieszkalne, na budownictwo których wydajemy setki milionów złotych. Ludzie mieszkający w złych warunkach otrzymują mieszkania jasne, wygodne z łazienką i wodą. Jednak już po paru tygodniach stan nowych budynków wygląda opłakanie. Ludzie niszczą, marnują, dewastują to, co sami zdobyli w wielkim przecież trudzie. Wyrywają klamki, kontakty, instalacje, wnoszą ze swoich mieszkań bolery, zapychają szmatami, obiektemi, rozbiłym szkłem zlewy i wanny.

Alarmują nas

Tragicznie wprost

Woda zalewa dom

Co, gdzie i kiedy?

Teatr im. A. Węgierski - „Wesołe komedie z Windsoru” - godz. 19.

KINA

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

Millon zł rocznie wydajemy na remonty nowych mieszkań

Wiecej troski o społeczne dobro

W każdym kwartale o- trzymujemy nowe bloki mieszkalne, na budownictwo których wydajemy setki milionów złotych. Ludzie mieszkający w złych warunkach otrzymują mieszkania jasne, wygodne z łazienką i wodą. Jednak już po paru tygodniach stan nowych budynków wygląda opłakanie. Ludzie niszczą, marnują, dewastują to, co sami zdobyli w wielkim przecież trudzie. Wyrywają klamki, kontakty, instalacje, wnoszą ze swoich mieszkań bolery, zapychają szmatami, obiektemi, rozbiłym szkłem zlewy i wanny.

Alarmują nas

Tragicznie wprost

Woda zalewa dom

Co, gdzie i kiedy?

Teatr im. A. Węgierski - „Wesołe komedie z Windsoru” - godz. 19.

KINA

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

Millon zł rocznie wydajemy na remonty nowych mieszkań

Wiecej troski o społeczne dobro

W każdym kwartale o- trzymujemy nowe bloki mieszkalne, na budownictwo których wydajemy setki milionów złotych. Ludzie mieszkający w złych warunkach otrzymują mieszkania jasne, wygodne z łazienką i wodą. Jednak już po paru tygodniach stan nowych budynków wygląda opłakanie. Ludzie niszczą, marnują, dewastują to, co sami zdobyli w wielkim przecież trudzie. Wyrywają klamki, kontakty, instalacje, wnoszą ze swoich mieszkań bolery, zapychają szmatami, obiektemi, rozbiłym szkłem zlewy i wanny.

Alarmują nas

Tragicznie wprost

Woda zalewa dom

Co, gdzie i kiedy?

Teatr im. A. Węgierski - „Wesołe komedie z Windsoru” - godz. 19.

KINA

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

Millon zł rocznie wydajemy na remonty nowych mieszkań

Wiecej troski o społeczne dobro

W każdym kwartale o- trzymujemy nowe bloki mieszkalne, na budownictwo których wydajemy setki milionów złotych. Ludzie mieszkający w złych warunkach otrzymują mieszkania jasne, wygodne z łazienką i wodą. Jednak już po paru tygodniach stan nowych budynków wygląda opłakanie. Ludzie niszczą, marnują, dewastują to, co sami zdobyli w wielkim przecież trudzie. Wyrywają klamki, kontakty, instalacje, wnoszą ze swoich mieszkań bolery, zapychają szmatami, obiektemi, rozbiłym szkłem zlewy i wanny.

Alarmują nas

Tragicznie wprost

Woda zalewa dom

Co, gdzie i kiedy?

Teatr im. A. Węgierski - „Wesołe komedie z Windsoru” - godz. 19.

KINA

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16, 18 i 20).

„Północ” - film polski, wojenny, 12, 14, 16, 18 i 20 (ceny biletów: 2, 10, 12, 14, 16,



List z Supiaśla

A że każde większe miasto ma „zaplecze” letniskowe — i Białystok posiada swe Dzikie, Niewodne, Ogrodniczki i przede wszystkim Supraśl. Bo i niełatwo o piękniejsze położenie — okolica zaiste podbeskidzka, zalesione wznesienia, dość nawet znaczne (raj dla narciarzy), uroczyska Pustelni, Pstragarni, Krasnego i zwłaszcza Komosa, resztki Puszczy Supraślskiej i Błudowskiej — do dziś wspaniałe bory otaczające dookoła pełne uroku miasteczko. Ba, nie takie młodziutkie ono. Już Alek-

sander Chodkiewicz, chcąc ponoć odpokutować za dość liczne i nie liche grzeszki, ówczesnym zwyczajem sprowadza w r. 1498 z Kijowszczyzny unicki zakon bazylianów i funduje mu klasztor i wspaniałą świątynię, obdarzając sowsie ziemiami po Choroszcz, Narew i na Polesiu nawet.

CERKIEW ta, niezmiernie ciekawy okaz architektury obronnej, szepcowski Brochów przypominająca, łączyła oryginalnie gotyk z bizantykiem, posiadała też wspaniałe ikonostas (gdańskich mistrzów) późnorenesansowy. Klasztor miał słynną bibliotekę (z rękopisem „słowiańskim” z XI w.) oraz fabrykę papieru i różnorodną drukarnię o wielkich zasługach (z niej na przykład wyszło pierwsze tłumaczenie Swiftowych „Podróży Guliwera”). Cerkiew przemieniona w XIX w. na prawosławną, została w 1944 roku wysadzona w powietrze.

ZNISZCZONY też został przez wojnę piękny renesansowo - barokowy pałac Chodkiewiczów z r. 1503 — 1506. Budowano go 3 lata, a odbudowuje się (ach te kredyty!) jak dotąd dłużej niż ratusz białostocki — 11 lat i końca nie widać! Pewne prace przypominają „Wanę wstańkę” — bo najpierw murarze dla „ułatwienia” sobie pracy przy tynkowaniu pozbiłali piękne stiuki w kaplicy zamkowej, a dziś grupa sztukatorów musi rekonstruować uroczę rzeźby. Kto za to winę ponosi? (Czy wyciągnięto konsekwencje?).

Cóż — jedni zarobią i drudzy zarobią — a „Grecja płaci”!

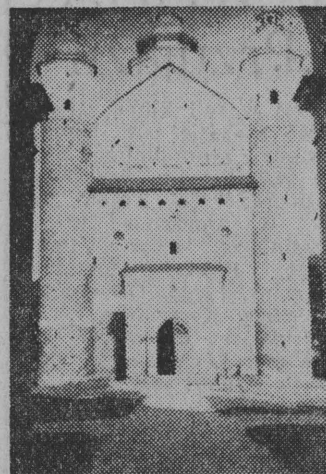
W odrestaurowanym klasztorze króluje dziś młodzież — mieszczą się tam technika bibliotekarskie i kulturalne, podczas gdy w innym zabytku — pałacu Buchholców — Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Pałac ten — typowy dla epoki secesji przełomu XIX/XX w. — pełen pompy, tanich — choć wyszukanych misternych efektów i afektacji. Przeciwnie, stonę rynku szpecą ruiny słynnej ze strajków fabryki



Barokowa brama — „siostrzyca” białostockiej.

Buchholza-Citrona. Bo Supraśl był przed wojną dość ważnym ośrodkiem przemysłowym. Przemysł ów zapoczątkował magnat Buchholz oraz smutnej pamięci Zachert, który został hojnie majątkiem bazylińskim nagrodzony za akcję przeciwpowstańczą.

POZA prawdziwymi zabytkami — Supraśl, obok Buchholzowego pałacu, ma i inne osobliwości. Do takich należy cmentarz ewangelicki z ładną, jak na neogotycką, kaplicą Buchholców; Zachertów, natomiast została częściowo zniszczona i sprofanowana (pewnie biżuterii w trumnach szukano). Kościół — niepiękny, ale ma swą historyczną wymowę. Władze carskie nie chciały się zgodzić (jak i w Białymstoku) na wzniesienie świątyni katolickiej, dopiero gdy przed stu laty sprowadzono do fabryk supraślskich niemieckich robotników — katolickich



Europejskiej sławy cerkiew bazylianów — barbarzyńsko zburzona podczas wojny.

kich ich grupie pozwolono wreszcie wybudować kościół. Bo to nie byli... Polacy.

Tekst i zdjęcia:
Zbigniew Troczewski

Gazeta Sportowa

Najatrakcyjniejsze mecze sezonu

Dynamo Moskwa grać będzie w B-stoku już w najbliższą sobotę

W najbliższą sobotę i niedzielę białostocki sympatyczny siatkówkowie będą mieli okazję przeżyć nie lada emocje. Oto przyjeżdża w końcu zapowiadany przez nas kilkakrotnie doskonały zespół moskiewskiego Dynama, który rozegra z I-ligową Gwardią dwa mecze.

Nie ulega wątpliwości, że mecze z dynamowcami są najatrakcyjniejszą imprezą siatkarską, jaka w tym sezonie odbyła się w naszym mieście. Siatkarze Związku Radzieckiego należą do najlepszych na świecie i ich pojawienie się wzbudza wszędzie olbrzymie zainteresowanie. A trzeba dodać, że zespół moskiewskiego Dynama odgrywa w Kraju Rad czołową rolę. Siatkarzy tych cechuje doskonała technika, doskonała gra zespołowa, a wszyscy zawodnicy odznaczają się niezwykłą zwinnością i skutecznością zagrań.

Na pewno i w Białymstoku zainteresowanie sobotnim i niedzielnym meczem będzie bardzo duże.

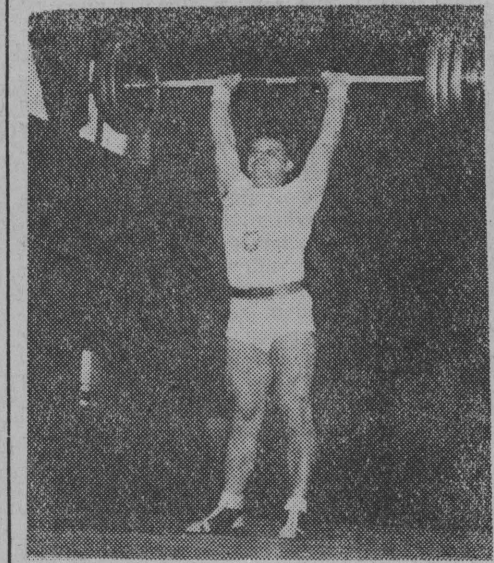
Zawiadamy jeszcze raz, że przedprzedaż biletów odbywa się codziennie w lokalu Gwardii przy ul. Lenina od godziny 8 rano do 15. Cena biletów wynosi 13 zł parter oraz 10 zł balkon.

Radzimy zaopatrzyć się w bilety jeszcze w tym tygodniu, gdyż raz, że może ich zabraknąć, a po drugie — unikniemy w ten sposób natłoku przy kasach. Hala Jagiellonii

Konrad Wiciński najlepszy w Złocie Beskidzkim

Jak się dowiadujemy, pilot Białostockiego Aeroklubu, Konrad Wiciński przysporzył niedawno sławy naszym pilotom. Otóż podczas I Gwiaździstego Złota Beskidzkiego organizowanego ku czci 25 rocznicy śmierci Żwirki i Wigury zajął on w silnej konkurencji pierwsze miejsce.

Z mistrzostw Europy w Katowicach



NA ZDJĘCIU: Białas (Polska) zdobył tytuł mistrza Europy w wadze półciężkiej.

AF — fot. — Seko

Powstał Komitet Organizacyjny spotkania piłkarskiego ZSRR - Polska

W związku z tym, że Polski Związek Piłki Nożnej powierzył Śląskiemu OZPN organizację rewanżowego spotkania w piłce nożnej Polska — ZSRR (eliminacja do finału mistrzostw świata), które odbędzie się 20 października br. na stadionie Śląskim w Chorzowie, Zarząd Śl. OZPN utworzył komitet organizacyjny meczu. Komitet, na którego czele stanął mgr Karol Krawczyk — prezes Śl. OZPN, zajmie się jak najstaranniejszym przygotowaniem tej wielkiej imprezy, która wzbudziła w kraju ogromne zainteresowanie.

Jak informuje komitet organizacyjny spotkania piłkarskiego Polska — ZSRR, bilety, na ten mecz nie znajdują się w wolnej sprzedaży, lecz rozdzielane będą wyłącznie na zbiorowe zamówienia zakładów pracy, instytucji, związków i organizacji społecznych z całej Polski. Zapotrzebowania na bilety przyjmuje do 30 bm. komitet organizacyjny spotkania w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 23.

Ustalono następujące ceny biletów: miejsca siedzące w sektorach centralnych stadionu — 20 zł, miejsca siedzące w sektorach bocznych — 15 zł, i miejsca stojące — 10 zł.

Wyścig kolarski na przełaj o mistrzostwo miasta

W najbliższą niedzielę, Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizuje wyścig kolarski na przełaj o mistrzostwo miasta. W wyścigu tym, którego trasa wyniesie około 25 km, startować mogą kartowicze, kolarze niekierownicy, jak również nie posiadający kart oraz zawodnicy z licencją poza konkursem. Udział w wyścigu można już zgłaszać w lokalu WKKF przy ul. Lenina. Start do wyścigu odbędzie się o godz. 15.30 przed stadionem Jagiellonii w Zwierzyncu. (u)

O wszystkim po trochu

To nie są budki dla szpaków



Szpak w staromiejskiej dzielnicy w Lizbonie są Niemile rozczarowane, gdyż budki, które widzimy na balkonach domów, to nie są wcale szpakówki, lecz zwykłe ubikacje. (NBI)

Swing w kościele

Angielski tygodnik „Church Times” wypowiedział się niedawno za wprowadzeniem w kościele — tytułem próby — swingu i synkopu.

Pismo jest zdania: „Próba z popularną muzyką i rytmiką w kościele byłaby dobrą rzeczą. Należy eksperymentować tak, aby współczesne pokolenie miało okazję używać również swoje specjalne talenty twórcze na chwałę Boga”. (AR)

Na droższą z dróg

Autostrada łącząca Caracas (Wenezuela) z portami leżącymi na wybrzeżu morza Karaibskiego jest podobno najdroższą ze zbudowanych dotychczas dróg samochodowych. Na starym szlaku długości 30 kilometrów kierowcy musieli pokonywać 365 ostrych zakrętów i powolne wzniesienia. Nowa droga ma tylko 17 kilometrów długości i 36 zakrętów. Budowa jednego kilometra nowej autostrady kosztowała 4 miliony dolarów.

Przemysłnicy szybsi

Holenderska ochrona celna jest ostatnio zupełnie bezsilna w walce z belgijskimi przemysłnikami masła. Szmuglerzy wprowadzili bowiem do akcji nowoczesne, bardzo szybkie, opancerzone wozy osobowe, wobec których „łaziki” celników okazują się bezużytecznymi gratami. (AR)

Ostatnia litera alfabetu

Amerykanka Malagura Polk z Nowego Jorku wydała na świat swoje 25-te z kolei dziecko. Dziecku nadano imię Zeeil — od ostatniej litery alfabetu. (AR)



— 41 —

— Nie możemy opierać się jedynie na pańskiej intuicji — powiedział wolno, starając się opanować drżenie w głosie. — Fakty i tylko fakty, to dla nas główny materiał. W opowiadaniu pana widzę pewne poważne luki.

Andrzej uśmiechnął się i powiedział z przekąsem.

— Sądę, że w ciągu jednego dnia zebrałem sporo informacji. Dowiedzieć się więcej mógłby chyba tylko sędzia śledczy lub ksiądz na spowiedzi.

Obertyński przesunął stojącą przed nim filiżankę. Jego ruchliwe palce zabębniły na krawędzi stołu.

— No tak... Ale niech mi pan powie kto to właściwie jest ta Olga Sperling?

Andrzej powrócił w myślach na Golyotę. Zobaczył Olę przy obiedzie. Siedzieli blisko szklanej ściany. Jedli w milczeniu, jakby podczas przedpołudniowej wycieczki powiedzieli sobie za wiele. Dopiero później, gdy usiedli w palarni, rozmowa potoczyła się wartyżnym nurtem.

— Z tego co mi mówiła — powiedział do pułkownika — dowiedziałam się, że miała ojczyma, który przed wojną prowadził w Warszawie przedstawicielstwo jakiejś firmy wiedeńskiej. Sama zaś pracowała w biurze jakiegoś przedsiębiorstwa szwajcarskiego. Stąd ta doskonała znajomość języka niemieckiego. Zaś matka jej, która umarła już podczas okupacji, pochodziła prawdopodobnie z Węgier...

— To zbyt skomplikowane — wtrącił pułkownik, kręcąc z zakłopotaniem siwiejącą głowę.

— To jednak tłumaczy fakt, że ona posiadała krewnych na Węgrzech i prawdopodobnie dlatego nie meldowała się w Komitecie. To również usprawiedliwia jej przybycie do Budapesztu.

Obertyński ścisnął krzaczaste brwi. — A ten trener austriacki, o którym pan wspominał?



— Ach tak... Rieder. Wie pan, to było tak dawno, że w tej chwili nie jestem pewny czy istotnie z nim ją widziałem. Zresztą, choćby tak było, o niczym nie przesądza. Rieder był bardzo przystojny i wokół niego kłębiło się sporo kobiet. Ot, po prostu ze snobizmu. Pan rozumie, zagraniczny facet i do tego pięknie jeździł na nartach.

Obertyński przymknął lekko oczy, zapadł w ciężkie milczenie. Tylko jego chude kościaste palce błądziły stale po krawędzi stołu. Naraz potrzęsął głową.

— To wszystko jest bardzo zagmatwane. Musimy w jak najkrótszym czasie rozwikłać tę sprawę. — Mówił teraz jak na odprawie wojskowej, suchym, nieznoszącym sprzeciwu tonem. — Tej Olgi Sperling nie wolno nam spuszczać z oczu. Trzeba być ostrożnym, żeby nie strzelić jakiegoś byka. Jest to osoba albo nadmiernie szczera, albo niebezpiecznie przebiegła.

(Ciąg dalszy nastąpi)